

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZENI:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

KINO-TEATR WOJSKOWY 6 C.U.F. Ostrobramska 5. (Sala Miejska).

Wtorek, dnia 25 listopada r. b. **Wielki turniej WALK, cztery pary:** 1 para, drugie spotkanie dwóch championów CZARNA MASKA (zapaśnik incognito) KORNACKI (champion polski). 2 para LUTOW (champion świata), — PIŁKOW (champ. Turkiest). 3 para M. ADLER (zapaśn. staroz.) — NIEZNANY (zapaśn. amat.). 4 para — walka wolno-amerykańska: KIWI (nowoprzyb. zap.) — RAFAŁ (zap. śr. wagi). (Walki odbywają się między dwoma seansami filmowymi). Początek walk o 8 m. 30 w.

Na ekranie 1) **Bankier** (potęga złota), wspinał się dramat w 4 akt. 2) **Nie sądzicie** zajmujący obraz w 4 częściach. Nad program 3) **Tygodnik Wojenny** № 1 i 2. Początek seansów filmowych o godz. 5 1/2 i o 9 wiecz. Teatr dobrze ogrzewany.

19 Program Polski Teatr Nowoczesny. Operetka Polska.

Sala „LUTNIA“ S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, we wtorek, 25 listopada 1919 r. Jedno przedstawienie o g. 8 w.

po raz trzeci MANEWRY JESIENNE.

operetka w 3 aktach E. Kalmans—libretto K. Bakonag. Akt I przed pałacem baronowej. Akt II i III w pałacu. W akcie II—«Huzarka»—odtańczą Walicka i Ciesielski. Tańce i ewolucje układu J. Ciesielskiego. Reżyserował S. Szczyka. Początek o godz. 8 wiecz. Kasa czynna jest codziennie od II—I i od 4-ej do końca przedstawienia.

Polska Fabryka Tytoniowa „LECHJA” w Wilnie

dostarcza papierosy z tytoni holenderskich dla kantyn wojskowych i kooperatyw oraz dla sklepów detalicznych ze znacznym ustępstwem od cen maksymalnych.

Adres fabryki: WILNO, ul. Druga Portowa № 14 (za stacją pomp wodociągów) od godz. 9-ej do 4-ej.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 24 listopada.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI

Na odcinku północnym obustronna działalność artylerji i miotaczy min. Oddziały nasze śmiałym wypadem rozbiły skoncentrowane na południe od Lepia siły nieprzyjacielskie i zmusiły je po krótkiej zaciętej walce do cofnięcia się.

Na odcinku Polesia wypadły piechoty. Wzięto 60 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

TELEGRAMY.

WARSZAWA, 21 b. m. (P.A.T.) — Wice-minister spraw zagr. Władysław Skrzyński ustąpił z zajmowanego stanowiska.

WILNO (24 bm. P.A.T.) Z Kowna donoszą, że powtarza się tam pogłoska o bliskim upadku gabinetu Galwanewskiego. Nowy gabinet zostałby utworzony przez Drangajalisa z chrześcijańskiej demokracji i oznaczałby zwrot w kierunku reakcyjnym i jednocześnie szowinistycznym.

WILNO (24 bm. P.A.T.) Z Kowna donoszą, że prasa litewska wszczęła alarm z powodu zamierzonych transakcji z wywozem zboża do Wileńszczyzny, uważając to za zdradę stanu. Skutkiem tego transakcje te zostały uniemożliwione.

LYON (24 bm. P.A.T.) — Rada Najwyższa na posiedzeniu czwartkowym wysłuchała delegatów polskich Grabkiego i Patka, którzy wyliczyli powody za przyłączeniem definitywnym Galicji Wschodniej do Polski.

Rada Najwyższa orzekła, że jest pożądanym by traktat wersalski z dnem 1-go grudnia nabrał mocy obowiązującej.

WARSZAWA (24 bm. P.A.T.) — Nadeszły tu wiadomości, że rząd an-

gelski postąpił przygotowania, aby rozpocząć udzielać kredytu dla poparcia angielskiego wywozu. Kredyty te udzielane będą do wysokości 80 proc. wartości zakupionych w Anglii towarów, plus fracht i ubezpieczenie. Krajami, które będą mogły korzystać z tych kredytów są: Polska, Litwa, Czecho-Słowacja, Jugosławia, Finlandja, Estonia, i fiasty i część Rosji niezajęta przez bolszewików.

LYON (24 bm. P.A.T.) — Senat amerykański odrzucił 50 głosami przeciwko 43 projekt rezolucji senatora Hitchcocka — świadczącej się za ratyfikacją traktatu pokojowego bez zastrzeżeń, następnie 51 głosami przeciwko 41 odrzucona została również rezolucja senatora Lodge'a.

LYON (24 bm. P.A.T.) — Peruwia ratyfikowała traktat pokojowy.

LYON (24 bm. P.A.T.) — Parlament Kolumbji apowabił rząd do przystąpienia do Ligi Narodów.

LYON 24 b. m. (P. T. A.) — W Brukseli zbiera się konferencja w dniu 1-grudnia przedstawiceli stowarzyszeń, jakie powstały w krajach sojuszniczych i neutralnych z zamiarem współdziałania w dachu programu Ligi Narodów. Konferencja odbędzie się pod patronatem rządu belgijskiego.

NAUEN, 24 b. m. (P. A. T.) — Członek esekiego zgromadzenia mupedowego słowak Klisak, który jak wiadomo pociągał się do odpowiedzialności pod zarzutem zdrady stanu ogłosił w Budapeszcie breszurę, w której demaga się zupełnego oderwania Ziemi Słowackiej od Czech. Autor propaguje ideę autonomicznej Słowaczyny w związku z krajami korony Świętego Szczepana.

NAUEN 24 b. m. (P. A. T.) — Senat amerykański przyjął 54 głosami przeciwko 35 nowe zastrzeżenia do traktatu pokojowego, orzekając, że Stany Zjednoczone mogą wziąć udział w obradach międzynarodowej konferencji pracy, tylko za mocy zezwolenia przez kongres. Drugie zastrzeżenie, jakie senat przyjął powiada, że Stany Zjednoczone nie mają przystąpić do umowy pracy, zawartej w traktacie pokojowym.

NAUEN 24 b. m. (P. A. T.) — Na konferencji międzypartyjnej w Budapeszcie odczytał przedstawiciel ententy Celerk obszernie oświadczenie tej treści, że ententa nie myśli wprawdzie wtrącać się w sprawy wewnętrzne kraju, lecz grozi równocześnie zerwaniem stosunków z Węgrami na wypadek, gdyby obecny rząd węgierski nie uwzględnił życzeń ententy.

W swem oświadczeniu żąda ententa wykluczenia Frydrycha z gabinetu, ponieważ tenże, powołując arcyksięcia Józefa na stanowisko zarządcy kraju tem samem sidentyfikował się z zasadami, którym holdowali Habsburgowie i Hohentollerowie.

NAUEN 24 b. m. (P. A. T.) — Z powodu braku węgla w Stanach Zjednoczonych, rozważany jest projekt zmniejszenia osobowego ruchu kolejowego o 40%.

Wobec grożącego kryzysu.

Krające od kilku dni pogłoski o dymisji całego gabinetu Paderewskiego dotychczas nie sprawdzają się — a jednak samo pojawienie się podobnych pogłosek bywa zwykle wyseca zmianami, świadcząc o istnieniu kryzysu, który nie dziś to jutro ujawnić się musi.

Jeżeli spojrzemy z perspektywy historycznej na przebieg tego pierwszego roku niezależności naszej, różniłmy wyraźnie dwa potężne czynniki życia narodowego: wojsko — oraz instytucje cywilne z sejmem i gabinetem ministrów na czele.

Obydwie te siły pracują nad od budowaniem smartwychwałnej ojczyzny naszej. Jakże różnie są jednak rezultaty tej pracy. Podczas gdy armja dokazała istotnie cudów, postawiła w ciągu niespełna roku Polskę w szeregu najpotężniejszych mocarstw, amunicja wrogów obawiała się nas, a neutralnych — liczyć się z nami, odzyskała olbrzymie przestrzenie na wschodzie i stanęła, jak mur z granitu blisko dawnych, historycznych granic — instytucje cywilne nie tylko uporać się nie są w stanie z budownictwem wewnętrznym, ale w niektórych jego dziedzinach, jak życie socjalne, zwłaszcza sprawy robotnicze, agrowisacja, finanse dopuściły do takiego rozprężenia i chaosu, który istotnie grozi pochłonięciem wszystkich naszych zdobyczy.

Czemu przypisać to należy? Przed sejmem ustawodawczym uchylamy czoła, przecie składa się on z ludzi wybranych, reprezentujących suwerenną wolę narodu. Uznajmy także wysokie zdolności, dobrą wolę i patriotyzm jeżeli może nie wszystkich przedstawicieli gabinetu, to w każdym bądź razie znacznej więk-

szości z presem ministrów Paderewskim, z ministrem finansów Bilińskim na czele.

Czemż, powtarzamy, rezultaty nie odpowiadają tu tym, jakie widzimy w dziedzinie wojskowej.

Odpowiedz na to znajdziemy w starrem, anatem przysłowiu: concordia parvae res cresunt, discordia maximae dilabuntur.

Zaiste podziwu godną jest harmonja panująca w naszej organizacji wojskowej, i ta właśnie harmonja obejmująca od Naczelnika do ostatniego szeregowca całe to olbrzymie, milionowe ciało jest kamieniem węgielnym, na którym opiera się powodzenie naszej i potęga. Jeżeli zaś byłyby czy są gdzieś drobne tarcia, są one tak niezauważalne, iż nie zmieniają bynajmniej ogólnego charakteru.

Przykładem takiej harmonji bez najmniejszego sienia, służyć może stosunek między Naczelnikiem Józefem Piłsudskim a generałem Szeptyckim, dowódcą frontu naszego, właśnie tego frontu na którym osiągnęliśmy największe powodzenie, odnieśliśmy wielkopomne zwycięstwa i dokonaliśmy dzieła olbrzymiego.

Więzy bezwzględne wzajemnego zaufania łączą Naczelnika państwa z gen. Szeptyckim jeszcze za czasów alegjonowych to też niedwój, że jemu, nikomu innemu powierzył Piłsudski po powrocie z Magdeburga wielkie dzieło organizacji armji, powołując go na stanowisko szefa sztabu, pierwszego w odrodzonej Polsce. Piłsudski nie zawiódł się, nie zawiódł się naród na osobie gen. Szeptyckiego, który nie tylko jako organizator naszej młodej armji położył olbrzymie zasługi. Gdy bowiem miał być wykonany pamiętny zamach na Naczelnika, zamiar spiskowców rozbił się w pierwszym rzędzie o stanowca, a jednocześnie spokojna i zrównoważona postawa gen. Szeptyckiego, który w ten sposób uratował młodzieńki na on czas organizm państwowy przed wstrząśnieniem, jakiego by może nie zdołał przetrześć.

Wzajemne zaufanie i całkowita wewnętrzna harmonja łącząca obu mężów, pozwala generałowi Szeptyckiemu, powołanemu tymczasem na naczelnego wodza naszego frontu, rozwinać swobodnie genialny swój plan, któremu zawdzięczamy oswobodzenie naszego kraju, a wspólna Ojczyzna nasza, Rzeczpospolita, odzyskanie niemal połowy dawnego swego obszaru.

Ogromna popularność, jaką cieszy się u nas gen. Szeptycki, świadczy nie tylko o jego wielkich zasługach, lecz i otem jak niezbędnym jest on, zarówno tam na froncie, gdzie zwycięsko odpierymy napór grożącego salewem oceanu barbarzyństwa, jako też za frontem, w życiu wewnętrznym naszego kraju, o ile ono dotyczy wojska i podlega władzy wojskowej.

Nie przesadzamy, twierząc, iż osoba gen. Szeptyckiego, stała się jak

gdyby jednym z kamieni węgielnych gmachu prześwietłej naszej Rzeczypospolitej, którego usunięcie (a raczej usunięcie się) groziłoby ruiną całej budowli.

Na szczęście o tem dziś mowy nie ma i jeżeli przytoczyliśmy tę przemoję, to jedynie w celu wykazania spoiwości, którą odszczepia się organizacja wojskowa — w przeciwstawieniu do organizacji cywilnej, gdzie wszystko puszczane jak gdyby luzem, gdzie poszczególne siły działają w przeciwnych kierunkach, jak w owej bajce o wozie, do którego wprzęgnięto konia, łabędzia, rybę i raka. Koń ruszył na przód, łabędź pod niebiosami, ryba do wody, rak — wstecz. A wóz z miejsca się nie ruszył.

Stwierdziwszy różnice między obydwoimi organizacjami: cywilną i wojskową godzi się zapytać na czem opiera się harmonia jednej — rozbieżność drugiej?

Odpowiedź na to jest jedna: Cementem, łączącym armję naszą jest ożywiający ją duch patriotyczny, który wyraża się w krótkim, żołnierskim: «Wszystko ku chwale i świetności Ojczyzny».

Niestety, nie mogą tego powtórzyć ani sejm, ani przedstawiciele rządu, gdzie, niestety, wciąż jeszcze panuje hasło odmienne:

«Wszystko ku chwale i potędze — partii».

Nie chcemy zarzutu tego nogólnić. Niewątpliwie większa część sejmowi jako też przedstawicielom rządu usposobiona jest szczerze patriotycznie, atoli garść polityków partyjnych nie daje im rozwinać działalności dla dobra kraju, większą zaś, sterylowaną, nie ma zdolności i energii pochwycenia cugli w silne dźwignie.

To też dziś, w przededniu być może zmiany gabinetu, życzenia całego narodu krystalizują się w ten sposób: takiej pragniemy władzy, która potrafiła by zaprowadzić nad sytuacją nie wymięhasz partyjnych lecz tego najwyższego nakazu, który przed kilkoma dniami raz jeszcze przypominał nam w swej patriotycznej odeszwie zwyciężki wódz nasz gen. Szepetycki:

«Wszystko ku chwale i świetności Ojczyzny».

J. O.

Z Sejmu.

Po wniesieniu szeregu interpelacji przystąpiono do szczegółowej rozprawy nad ustawą o czasie pracy w przemyśle i handlu mianowicie do obrad nad artykułem 6 ym.

W toku dyskusji poseł Żuławski wypowiada się przeciwko całemu punktowi 6 mu, głoszącemu, że w wypadkach spowodowanych koniecznościami narodowymi, radnie ministrów przysługuje prawo przedłużenia pracy w każdym dniu tygodnia, za każdym jednak razem na okres nie dłuższy niż 3 miesiące.

Poseł Adam jako sprawozdawca komisji przemysłowo-handlowej zbija wywody posła Żuławskiego i prosi Izbę o przyjęcie art. 6-go w brzmieniu komisji przem.-handlowej.

Przystąpiono do głosowania nad poprawkami komisji przem.-handl. Nad każdym punktem art. 6 go głosowano oddzielnie. Wszystko poprawki zostały przez Izbę przyjęte. Art. 6-ty przeszedł w brzmieniu komisji przem.-handl.

Do art. 10-go zawierającego prawo dotyczące absolutnego wypoczynku w dniu niedzielnym tudzież w inne święta chrześcijańskie zabiera głos poseł Halperna.

Mówca zwalcza projektowany artykuł usiłując wykazać, że ustawa ta zadaje straszny cios 8 milionowej ludności w Polsce. Mówca stawia wniosek, aby wybrano komisję z 11 posłów celem ponownego rozpatrzenia sprawy wypoczynku niedzielnego.

Poseł Perl wypowiada się, jako stanowczy obrońca jednego wypoczynku w tygodniu w siedziale dla wszystkich bez wyjątku obywateli państwa.

Mówca zwraca uwagę, że w depeszach jakie przychodziły do sejmu do komisji pracy powoływano się na traktat paryski o ochronie mniejszości narodowej. Wogóle według mówcy lepiej byłoby na traktat ten nie powoływać się ponieważ był on Polsce narzucony i ponieważ chce zmusić naród polski do uczynienia tego

czego ciż sami prawodawcy Anglii, Francji i Japonii dla swoich żydów nie robią. Ale zresztą w traktacie niema żadnych przepisów, któreby mogły kępować polską działalność prawodawczą. Mówca w imieniu swego stronnictwa (P. P. S.) wypowiada się za odrzuceniem poprawek posła Halperna.

W głosowaniu został odrzucony wniosek posła Halperna o odroczenie sprawy.

Art. 10-ty ustawy został przyjęty. Art. 11-ty przyjęto z poprawką ks. Styczyńskiego, art. 12-ty przyjęto bez dyskusji, art. 13-ty — z poprawką w myśl wniosku komisji przem.-handlowej, art. 14, 15, 16 i 17-ty przyjęto w brzmieniu komisji.

Do art. 6-go przyjęto poprawkę posła Sredzińskiego, który żąda, aby nie ograniczano tych, którzy by chcieli pracować dłużej. Art. 18 i 19 zostały uchwalone bez dyskusji, do art. 20-go ks. Kaczyński wniosł poprawkę, że ustawa obowiązuje na całym terenie Rzeczypospolitej. Poprawkę tę przyjęto.

Marszałek odczytał rezolucję posła Maślanka, według której ma się polecić komisji prawiczej, żeby do projektu ustawy o lichwie wcieliła także wykreślenie lichwiarskie przy poborze płacy za pracę (głosy na lewicy: to jest prowokowanie robotników; głosy na prawicy: to jest słusze.) W Izbie wielki hałas. Rezolucję Ibsa uchwała większością głosów (głosy na lewicy: paskarze bandyci, dyktatura chłopka). Marszałek stwierdza, że ustawa w 2-im czytaniu została uchwalona.

Zabiera głos poseł Żuławski jako sprawozdawca komisji, mówi: ustawa, która dopiero co została uchwalona została w tej chwili równocześnie robotnikowi odebrana. To co panowie przed chwilą zrobili nie zdarzyło się chyba w żadnym parlamencie. Marszałek dzwoni. Poseł Żuławski mówi dalej: chcemy postawić wniosek o odesłanie ustawy z powrotem do komisji ochrony pracy. Ustawa uchwalona jest w takim brzmieniu, że unicestwia ona nie tylko dekret o 8-godzinnym dniu roboczym, lecz i wszystkie przepisy, które do tej chwili istniały w zaborze austriackim czy niemieckim w sprawie normowania pracy. (w Izbie hałas, protesty na prawicy)

Postawiony pod głosowanie wniosek posła Żuławskiego o odesłanie ustawy na powrót do komisji ochrony pracy Ibsa przysługuje.

Przyjęto dalej ustawę dotyczącą waluty w byłym zaborze pruskim.

Na skutek niestającej wrszawy, posiedzenie odroczono do soboty.

Posiedzenie z dnia 22-go listopada. Przystąpiono do dyskusji nad ekspozycją ministra Paderewskiego.

Poseł Marjan Seyda oświadcza, że stronnictwo narodowo-demokratyczne zgadza się prawie we wszystkich punktach na politykę zagraniczną Paderewskiego. Ekspozycję prezidenta poseł zarszcza znaczącymi. Zgadza się, że zdobycze nasze (na konferencji pokojowej) są olbrzymie. Zawdzięczamy je moralnej sile narodu i zwycięskim orężom aliantów, z którymi musimy pozostać w sojuszu. Lekceważąc te zdobycze mogą tylko ludzie, którzy stali po stronie wrogów państw sprzymierzonych. Osiwiadczenie sojuszu z aliantami musi być oparty na równości i wzajemności. W sprawie Galicji Wschodniej nie możemy przyjąć rozwiązania prowizorycznego, jak słusznie to oświadczył Paderewski. Zdrowie i siłę narodu manifestuje najwyraźniej ludność na Górnym Śląsku. Trzeba energicznie wypełnić obowiązki, aby dopomóc do zjednoczenia tej dzielnicy, oraz Warmji i Mazurów z państwem polskim. Niepodległej Ukrainy nie uznają aljanci, nie wierząc w jej państwowo twórcze siły. Z Rosją możemy żyć w przyjaźni o ile pogodzi się ona z utratą Grodna, Wilna i Mińska, które Polsce wydarto przemocą. Jeżeli niema Polski bez Lwowa, to niema też Polski bez Wilna. Pokój z bolszewikami nie dał by nam gwarancji i zaskądziłby nam na konferencji pokojowej. W sprawach wewnętrznych, mówca domaga się silnego rządu i apeluje do niego, aby władzę brał i rządził silną, gdyż tego wymaga dobro państwa. Ster nawy państwowej musi być kierowany moźgiem śmiałym, który umie chcieć i wie czego chce.

Besplanowość rządu zaniedbała wiele: armja została marażona na liczne braki, waluta cierpi, alemoc rządu odbija się na losach obszarów plebiscytowych.

Poseł Daszyński wygłasza dwugodzinne przemówienie. Za obecny i groźny stan odpowiedzialny jest rząd, a w pierwszym rzędzie prezydent ministrów Paderewski, na którego wniossek wszyscy ministrowie zostali zamianowani.

Paderewski jest wielkim obywatelem. Zasługi jego są olbrzymie. Całowiek wielkiego serca dawał Polsce chleb, kiedy go można było sprowadzić, dał jej swoje wpływy za granicą. Ma ogromne zasługi, ale nie może sobie poradzić z rozdziewaniem, wśród którego ma być wielkim maszynistą wprowadzającym ład. Rząd jest chwiejny: raz za sekwestrem, raz za wolnym handlem. Sejm musi być prowadzonym przez rząd. Do tego wymagana jest stała obecność prezydenta ministrów. Mówca kończy oświadczeniem w imieniu swego stronnictwa: Jesteśmy przeciwnikami takich rządów, przeciwnikami rządu Paderewskiego.

Debata nad ekspozycją po mowie Daszyńskiego odroczone do wtorku (25 listopada) poczem przystąpiono do debat w sprawie sprawozdania komisji konstytucyjnej o wniosku nagłym posłów Związku Ludowo-narodowego w sprawie wyborów przedstawicieli kresów wschodnich. Poseł Lutosiński podnosi, że od uchwały lipcowej w sprawie zarządzania tych wyborów upłynęło kilka miesięcy. Dziś wybory te trzeba przeprowadzić najdalej w przeciągu 90 dni. Trzeba przedłożyć ludności pytanie czy chce pozostać z nami. Skarb musi wyasygnować trudniejsze na techniczne przeprowadzenie wyborów.

Po przemówieniu posła Niedziałkowskiego dalszy ciąg dyskusji w tej sprawie odłożono również do wtorku.

Sprawy polskie.

Odzież dla wojska.

Poseł francuski p. E. Pralen zawiadomił nasze Ministerjum Spraw Zagranicznych, że trzy pociągi odjechały dla wojska przesłane dla Polski opuściły już Francję i znajdują się w drodze przez Niemcy.

Spóźniony ale słuszny protest.

«Gaz. Por.» w Warszawie otrzymała następujący protest:

«Pracownicy wydziału drogowego kolei wojskowej białoruskiej jaknajenergiczniej protestują przeciw przerwanu pracy przez warszaty kolejowe Warszawa-Brzeska. Nie czas przerywać robotę w czasie wojny i tem pomagać agitatorom bolszewizmu, ślejącym idee wywrotowe wśród ciemnych mas, przeciw czemu rząd powinien rozwinąć energiczną działalność. Inne pisma prosimy o przedruku».

Jak wiadomo, omawiany strajk przerwali sami robotnicy, zdając sobie sprawę z całej absurdalności podszepków, którym na razie ulegli.

Godne naśladowania.

W Warszawie chrześcijańskie współdziałacze stow. krawców chcąc w miarę możliwości przyjąć z pomocą żołnierzowi, cały dochód z targu d. 25 listopada przeznaczają na ciepłą odzież dla żołnierza. Tak samo, Urząd star. zgromadzenia siewców zawiązał komitet, który zajął się zbierką obuwia od wszystkich firm na ten sam cel. Czołem polskim rzemieślnikom w Warszawie!

Zawsze i wszędzie — „oni”!

W Warszawie zakamowany został szalony wzrost droższyny grolicy katastrofą. Ceny szczytną spadły. Ziemniaki, które dochodziły do 2 mk. za funt kupowano 22 listopada po 60 fen. Chleb biały z 8-min mk. spał na 4 mk. Na targach warszawskich okazała się tak wielka obfitość chleba, że zaledwie część rozprze-dano.

Na spadek cen wpłynął spadek mrozów, wskutek tego wielki dowóz zboża do miasta, ale przede wszystkim ogromnie snowe kary, które zastosował do spekulacji

t ó w «Urząd walki z lichwą i spekulacją».

Okazało się, przy śledztwie poprzedzającym wyroki, że cały handel chlebem bezkartkowym znajduje się w rękach zorganizowanej szajki «szmuglerów hurtowników», którzy korzystając z zakazu wolnego handlu uprawiali najwstrętniejsze paskarstwo. Tak samo opanowali handel drzewem i węglem, których ceny wzrastały z potworną szybkością mimo, że Warszawa otrzymywała codziennie 200 do 500 wagonów opału, wystarczających na potrzeby miasta. Jaką drogą paskarze otrzymują drzewo gdy Warszawa marzaie? Wykryła to ostatnio afera: na dworzec kowelski nadeszło 55 wagonów drzewa dla wojska i miasta. Drzewo to nazajutrz zniknęło. Natychmiastowe śledztwo wykazało, że malwersacji tej dokonywała szajka kilkunastu epaskarzy hurtowników — których zamknięto pod kluczem. Są to sami żydzi.

Pytanie ks. Kapicy.

Duchowieństwo katolickie na Górnym Śląsku, mające znaczny wpływ na ludność, bynajmniej w całości do obozu narodowego nie należy, przeciwnie, trzyma się, raczej pod wpływem wrocławskiej kurji biskupiej niemieckiej-katolickiego centrum. Do rządu skłaniających się jak obozowi narodowemu należy i były poseł ks. Kapica. Ogłosił on obecnie «Trzy pytania», które przed plebiscytem rozważyć poleca:

1. «Gdzie Kościół katolicki, gdzie wiara ludu naszego lepiej zapewniona, czy w protestanckich Prusiech, czy w katolickiej Polsce?»

2. «Gdzie moja narodowość, mój język ojczysty lepiej zapewniony, czy w Prusiech, tej ojczyźnie hakatyzmu, czy w wolnej Polsce, gdzie Polak i Niemiec równoprawnymi obywatelami będą?»

3. «Gdzie nasz byt materialny lepiej zapewniony, czy w bankructwie bliskim Niemiec, czy w Polsce, mającej widoki szczęśliwego rozwoju?»

Ze świata.

Głosy prasy francuskiej i angielskiej o wyborach we Franoji.

Prasa angielska wyraża na ogół zdanie, że wybory z dnia 16 listopada są wyrazem tryumfu stronników porządku i spokoju społecznego.

«Figaro» pisze: [rezultat tych wyborów jest przedewszystkiem mandatem ze strony narodu do rządu i do nowej Izby, do walki z rewolucją i bolszewizmem. Bolszewizm nie będzie miał teraz innego środka do rozporządzenia jak rewoltę lub wojnę domową, Francja oświadcza dzisiaj głosem suwerennym, że nie chce ani jednej ani drugiej]. Z punktu widzenia społecznego oznaczają wybory przebudzenie się klasy robotniczej francuskiej, która nie wyrzekając się niczego ze swych sprawiedliwych iądzeń wymyka się z rąk polityków, którzy ją wyzykiwali i parli w przepaść.

«Petit Journal»: Francja nie chce, aby swalczano sabotażem jej zwycięstwo, lecz chce postępu, porządku, chce pracować. Świat może teraz odnosić się do nas z zaufaniem; fala próżniactwa była tylko chwilowa, a Francja usłuchała głosu, aby nikt nie pozostał głuchym wobec obowiązku pracy, który ma ukończyć dzieło zwycięstwa.

Ameryka obejmuje koleje niemieckie?

W «Germanji», organie ministra skarbu Erzbergera, ewybitny finansista proponuje sprzedaż kolei niemieckich Ameryce z powodu, że wszystkie inne próby otrzymania kredytu zagranicą zawiodły. Koleje niemieckie mają wartość 90 — 100 miliardów marek.

Fochjensaterem Franoji.

Prasa paryska donosi, że kandydaturę do senatu na miejsce zmarłego Ludwika Pichona zaproponowano marszałkowi Fochowi. Marszałek oświad-

czył, że przyjmie je tylko wtenczas, jeżeli wszystkie stronnictwa połączą się pod jego nazwiskiem.

Szwajcarija przystąpi do Ligi Narodów.

Rada narodowa w 19 głosowaniu imiennem uchwaliła 128 głosami przeciwko 4 głosom wstąpienie Szwajcarii do Ligi Narodów.

Senat St. Zjednoczonych a traktat pokojowy.

Korespondent agencji «Havas» w Waszyngtonie telegrafuje, że senat się odroczył. Po trzech bezowocnych głosowaniach nie dało się zebrać większości potrzebnej dla ratyfikacji traktatu.

Prawomocność traktatu.

Z Paryża donoszą, że Rada Najwyższa ma zamiar z początkiem grudnia, nie czekając na decyzję Stanów Zjednoczonych, ogłosić prawomocność traktatu pokojowego.

Akt oskarżenia Wilhelma.

Według opinii londyńskich kół międzynarodowych, akt oskarżenia przeciw cesarzowi Wilhelmowi jest już ostatecznie zrehabilitowany. Sprzymierzeni przedsięwzięli odpowiednie kroki proceduralne natychmiast po ratyfikacji traktatu pokojowego. Proces w ten sposób miałby miejsce na wiosnę.

Taryba podpora żydów.

Korespondent tygodnika targomowego «Usser Weg» (№ 44, 14 XI), organu żydowskiej partii socjalistycznej (Vereinigie) w liście z Kowna pisze o roli żydów w Tarybie, co następuje:

«Jedynie burżuazja żydowska na Litwie popiera Tarybę w dowód wdzięczności za prawdziwe i pełne równouprawnienie, z którego żydzi korzystają na Litwie. Jest to ogólna opinia na Litwie, że gdyby nie żydowska burżuazja (a szczególnie sioniści, którzy mają swoich ministrów) Taryba już dawno nie istniała, gdyż sbaakrutowałaby materialnie.»

Hindenburg prezydentem Rzeczy Niemieckiej?

W Berlinie miały miejsce usiłowania, dążące do obwołania Hindenburga prezydentem Rzeczy. «Dotychczas nie wiadomo jeszcze, jakie partie przyłączą się do tych zamierzeń.

Bolszewicy kapitulują.

Potwierdza się wiadomość, że w kołach bolszewickich w Moskwie powstał projekt porozumienia z cesarzem i mieńszewikami. Zwolana będzie konstytuenta wszechrosyjska. Bolszewicy zamierzają wrócić się do Denikina i Kołczaka, aby na swoich terytorjach przeprowadzić wybory.

Denikin nie opuści Kijowa.

Wiadomości o zajęciu Kijowa przez bolszewików nie sprawdziły się. Kijów jest w posiadaniu wojsk Denikina. Rozbitki wojsk Petlury zajmują front antibolszewicki pod Berdyuczem. Petlura ze sztabem znajduje się w Płoskirowie.

Kobieta opiekunka żołnierza.

Wiec pod tą nazwą, który się odbył w niedzielę o g. 3 staraniem związków kobiecych w Wilnie w sali Człowiekowskich Związków Zawodowych (św. Jańska № 21) zgromadził liczną publiczność i, jak było do przewidzenia, przeważnie kobiet i to wszystkich sfer, od młodych dziewcząt począwszy do staruszek. Wiec miał na celu zawiązanie organizacji «Chrześcijańskich matek».

Otworzyła go p. Makowska dając w krótkim zarysie obraz żołnierza naszego, co granice Niepodległej Ojczyzny pierściami swymi znaczy, za którym jak dobroczynny promień słońca ciągnie serce kobiety a zwłaszcza matki i o tym, który nikogo bliższego nie zostawił za sobą, któremu w trudach wojennych brak ciepła serdecznego i myśli oddanej. Dać mu to serce, zastąpić mu tę matkę jest kobiety obowiązkiem — bo kobieta to nie złota która łączy osamotnionego na froncie żołnierza z ojczyzną. Po czem głos zabrał ksiądz Próchnicki, który zaznaczył, że jako kapelan wojskowy znając we wszystkich szczegó-

lach życie żołnierza na froncie, przeżywał i duszę tego dziecka oderwanego gwałtownie od strzechy rodzimej, które śmieje się i śpiewa rzucone w wir i zgiełk bitwy, lecz w chwilach ciszy i sadumy biegnie myślą w strony rodzinne i jeśli nikt tam w ojczyźnie o nim nie pamięta, jeśli nikt go się nie poznał, gdy w zamieć śnieżną marża na posterunku, wtedy obok tęsknoty bnda się w nim ból i żal, że zapomnieli o nim ci bracia jego i siostry którym on daje to co mu najdroższe — życie. I pyta rozżalony — czemu tak? A w takiej chwili, gdy odbiegał go modlitwa, a sly podszepet wkradnie się do ucha, lubła książka do ręki — żołnierz taki jest dla Ojczyzny stracony. I odwrotnie — niech w takiej chwili nadleci pocztą polowa list serdeczny, pełen słów oinchy i upominek tkliwą ręką przygotowany, niech poczucie, że nie jest sam na świecie, że go kochają, że ma przed kim czynami swymi się pochwalić, troską podnieślić — wtedy innym człowiekiem się staje, meśnie znosi niedostatki chętnie w bój idzie. Dlatego — kończy mówca — cześć tej kobiecie polskiej, która serce swe siostrzane, pomoc i pracę żołnierzowi w ofierze składa.

P. Kozielec - Peklewska wyjaśniła następnie techniczną stronę obowiązków matki chrześcijańskiej polegających na tym, że z wybranym chrześcijańskim synem zawiązuje schrzestna matka korespondencję, w której pyta o jego troski i radości, o jego potrzeby materialne, obdarzając go od czasu do czasu upominkiem pożytecznym lub miłym. Listy te nieadresowane (za pierwszym razem) oraz niesaklejane i posyłki składać należy w Biurze Klubu Polek św. Jerska № 22 od 5—7 codziennie. Tam też póżniej zgłaszać się trzeba będzie po odbiór listów od schrzestnych synów.

Po przemowie p. Romer - Ockenkowskiej, porównującej stan armji polskiej ze stanem armji innych narodów, oraz p. Kiewliczowej nawołującej kobiety Polki, by się z żołnierzem dzielili nie tem co zbędne, lecz tem co niezbędne, ze strony publiczności, w imieniu wsi, wystąpiła jedna z kobiet pryncesa o nawiązanie kontaktu stowarzyszenia z parafjami, gdzie biją gorące serca dla naszych wybawców i obrońców i chętne ręce do pracy dla nich. Zamieniamy był też głos jednej z kobiet miejskich, która głośnie w ostrych słowach potępiła zapowiedziany strajk, pozbawionych doszczętnie poczucia obywatelskiego czeladników piekarni, dodając z oburzeniem i godną największego uznania syciocią.

— Jeśli ci meżczyźni, przeziacy, porzucą pracę — my kobiety staniamy do pracy w piekarniach — i niech nie chleba ani dla żołnierzy naszych ani dla miasta.

Huragan oklasków zerwał się po tych słowach.

Wiec zamknęła p. Makowska wypowiedzeniem życzenia, aby kobiety jaknajczęściej i jaknajliczniej zbierały się dla wspólnych porad nad wszelkimi bolączkami.

Po wiecu przyjęto jednogłośnie następującą uchwałę:

Kobiety wileńskie zebrane na wiecu dnia 23-go listopada 1919 roku uchwalają:

Wobec ciężkich warunków w jakich walczą nasi żołnierze i wobec olbrzymiego długu wdzięczności jaki nam spłacić żołnierzowi należy, każda kobieta wileńska obowiązuje się uroczyście: przychodzić z pomocą bohaterom naszym, otaczać ich swą serdeczną opieką, wspomagać ich stale słowem i czynem, zaspakając ich materialne potrzeby, koić ich troski, przedewszystkiem zaś nie pozwolić im ginąć z głodu.

Jako jeden ze skutecznych sposobów opieki nad żołnierzem, kobiety wileńskie uznają instytucję schrzestnych matek przeto w miarę możliwości będą się na nie zapisywały.

Po wiecu, zebrane listownie zapisywać się zaczęły do sekcji schrzestnych matek wpłacając i mk. wpł.owego. W. St.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Podaję do ogólnej wiadomości, iż dnia 22 listopada b. r. objąłem stanowisko Komisarza Zarządu Cywilnego m. Wilna na podstawie nominacji Pana Komisarza Generalnego z dnia 20 listopada 1919 r. № 7213.

Interesantów przyjmuję codziennie od 10 do 1-ej w wypadkach zaś większej doniosłości i po za temi godzinami o każdej porze.

W każdym wypadku nadmienić lub wykroczeń, spełnionych przez podwładnych mi funkcjonariuszów, niemiędzy zachowania się ich lub obojętnością się, proszę osoby zainteresowane o zwracanie się do mnie bezpośrednio.

Komisarz Zarządu Cywilnego m. Wilna
A. Piwocki.
Wilno, 24 listopada 1919 r.

Leczenie gości stawowego (reumatyzmu). Miejscowe leczenie gości stawowego polega na nieruchomem ustaleniu zaatakowanego stawu i na stosowaniu środków, usmierzających ból. Główną jednak uwagę należy zwrócić na usunięcie przyczyn, powodujących to cierpienie drogą wydalenia z kszek drobnonustrojów i wydzielanych przez nie trucizn. Do tego celu służyć może stosowanie diety mlecznej, środków czyszczących i t.d. Przy wyborze środków czyszczących trzeba być jednak niezmiernie osrożnym, gdyż środek ten, odkładając kizki, nie powinien powodować zapalenia śluzówki dróg trawiennych.

Casearine Leprinee odpowiada właśnie tym wszystkim wymaganiom lecznictwa. Środek ten bardzo wygodny do stosowania i znakomicie znoszony przez chorych w ilości 1 lub 2 pigułek dziennie, szybko i skutecznie odkaża kizki, dzięki swym własnościom żółciopędnym, a żółć, jak wiadomo, jest naturalnym i wymiennym środkiem odkładającym kizki.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Święt: Katarzyny.
Istre: Piotra.
Wezchód słońca — o g. 7 m. 45.
Zachód słońca — o g. 3 m. 48

Z WILNA.

— Generał Szeptycki w Teatrze Polskim. Na wczorajszym przedstawieniu «Głuszcze» Krywoszewskiego w Teatrze Polskim zjawil się w trakcie aktu I głównodowodzący frontu Lit.-Biał. generał Szeptycki w otoczeniu odpułtanta osobistego ppor. Stamirowskiego i kilku innych oficerów Sztabu-gen. — Od czasu swego przyjazdu do Wilna nie był jeszcze generał w Teatrze, to też dyrekcja teatru «zaaranżowała» na prędce powitałnie tak dostojnego gościa.

Gdy akt I skończył się, orkiestra zagrała hymn narodowy, poczem na scenę wyszedł dyrektor teatru p. Henryk Cepnik i w obecności całego zespołu, biorącego udział w komedji Krywoszewskiego, powitał w serdecznych i gorących słowach ukochanego bohatera i obrońcę Kresów Wschodnich gen. Szeptyckiego. Zerwał się huragan okrzyków i oklasków na widowni, która rozentuzjazmowała się ogromnie.

Po tej burzliwej i serdecznej owaacji, sztuka potoczyła się swoim trybem. Artyści byli znakomicie dysponowani, to też akcja płynęła wartko, sytuacje blizszały całą pelnią humoru, kaskady śmiechu raz wraz wstrząsały widownią.

Generał wyraził się o wykonawcach z ogromnem uznaniem.

— Otwarcie wykładow powszechnych w Uniwersytecie Stefana Batorego, dokonał w ubiegłą niedzielę prof. ks. dr. Zimmerman, zaznaczywssy na wstępie, iż jeszcze przed stu laty, byłoby to niemożliwością, gdyż od starożytności do naszych czasów zakorzeniony był przesąd, iż nauka jest tylko dla ludzi wybranych i jej poświęcających się.

Dziś przysłył czasy zrównania ludzi pod wielu względami i udostępnienia zdobyczy wiedzy dla wszystkich. W myśl tę Uniwersytet Stefana Batorego urządza wieczorne wykłady z różnych dziedzin wiedzy ludzkiej. Następnie rektor Siedlecki wygłosi pierwszy wykład z życia zwierząt, objaśniając w nader interesujący sposób życie różnych gromad zwierzę-

cych: ssaków, ryb, ptaków, korali, mrówek, termitów, pszczół. Ich życie społeczne, podział pracy, miały ciekawe ilustracje na ekranie. A już słuchacze mogli stąd łatwo wywnioskować, że czynności te jakkolwiek celowe i rozmaite, są jednak mechaniczne (co zaznaczał sz. prelegent) i są od wieków te same, podczas gdy w ludzkim społeczeństwie wszystko melega ciągłemu postępowi i doskonaleniu się. Tłumy zalegały ogromne Sale Sniadeckich i galerje, dowodząc jak potrzebnymi były takie wykłady. Wu—Zet.

— Powszechne wykłady Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. We wtorek dnia 25 b. m. wygłosi Dr. Władysław Tatarkiewicz pierwszy wykład z cyklu «Zagadnienie szczęścia ze stanowiska psychologii i etyki» p. t. «Szczęście ze stanowiska psychologii». Mianowicie zajmie się prelegent zagadnieniami: co to jest szczęście? Czym różni się od przyjemności, rozkoszy, zadowolenia, radości? Jak w różnych okresach dziejów wyobrażano sobie szczęście.

— Inspektor Szkolny Okręgu Wil. podaje do wiadomości: w końcu września i na początku października r. b. przez Okręg Naukowy Wileński rozesłane były do wszystkich szkół m. Wilna kwestjonariusze, na które dotąd otrzymano odpowiedzi nie od wszystkich szkół. Kierownicy i Kierownicy tych szkół, które dotąd tych odpowiedzi nie nadeszłały, winny się zgłosić do kancelarji Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

— Inspektor Sanitarny okręgu Wil. podaje do wiadomości: z rozporządzenia Naczelnika Okręgu Wileńskiego zarządza się rejestracja lekarzy, lekarzy-dentystów i dentystów oraz lecznic i zakładów leczniczych prywatnych.

Wszyscy praktykujący w Wilnie lekarze, lekarze dentyści i dentyści winni przedstawić swe dyplomy, a właściciele lecznic i zakładów leczniczych swe koncesje do Wydziału Sanitarnego Okręgu Wileńskiego (Dominikańska 1, pokój 114) w terminie od 28 go listopada do 6-go grudnia r. b. w godzinach biurowych (od 10 — 12-ej rano).

Tylko zarejestrowanym lekarzom i dentystom będzie przysługiwac nadal prawo praktyki w Wilnie.

— Rada Miejska dn. 18 bieżącego listopada uchwaliła stosować do Rady, nie przybywających na posiedzenia Rady, artykuł 28 Ustawy Miejskiej, który opiewa, co następuje: Art. 28. «Członek rady, nie przybywający na posiedzenia bez podania okoliczności usprawiedliwiających, podlega karze regulaminowej od 5 do 50 marek. O wymiarze kary decyduje rada miejska na wniosek przewodniczącego».

— W sprawie podniesienia opłaty za energję elektryczną dyrektor elektrowni miejskiej złożył referat, w którym, powołując się na podrożenie opatu propozuje, ażeby za energję elektryczną z Elektrowni Miejskiej od dnia 1-go grudnia r. b. podniesiona była taryfa jak następuje:

- 1) Za światło dla celów prywatnych za 1 kwg. mr. 6.
- 2) Za energję mechaniczną dla celów prywatnych za 1 kwg. mr. 5.
- 3) Za energję dla celów oświetleniowych i mechanicznych dla instytucji miejskich, państwowych, wojskowych, dobroczynnych i kulturalnych za 1 kwg. mr. 4.

— Powrót zakłedników. Tatarsza organizacja pomocy powracającym zakładnikom otrzymała wczoraj depeszę, iż z Łuninca przez Warszawę już się udali do Wilna Biskup Ropp, ks. Mukerman, hr. Kossakowska i p. Daugel.

Liga robotnicza św. Kazimierza również otrzymała telegram, że ks. Mukermana już przejechał front i znajduje się na stronie polskiej.

— Wymiana telegramów. Liga rob. św. Kazimierza wysłała pod adresem Nuncj. Ap. J. E. Rattiego telegram następującej treści: «Liga Robotnicza św. Kazimierza w Wilnie przesyła Waszej Ekszellencji, z okazji konsekracji na Arcybiskupa, wyrazy hołda synowskiego, przywiązania i wierności wraz z życzeniami długoletniej Jego opieki nad całą naszą Polską, polskiem miastem Wilnem, i najpoddaniej Kościołowi Ligą Robotniczą w Wilnie».

Nie zapominajcie o „Gwiazdce“ dla żołnierza.

W odpowiedzi nadeszła od Nuncjusza Apostolskiego telegram następujący:

«Wraz z błogosławieństwem, serdeczne dzięki zasylam i proszę Boga, aby wam dał wytrwanie w chwalebnej wierności ojców i zlewał z dala na dzień, coraz obfitsze owoce chrześcijańskiej pracy społecznej»

— **Niedoszła umowa.** Dowiadujemy się, iż propozycja kupców Kowieńskich w sprawie dostarczenia naszemu miastu znacznej ilości produktów, zaakceptowana przez Zarząd miejski i nasze władze, nie doszła do skutku. Należy to zawdzięczać postawie taryby, która stanowczo zabroniła wywozu jakichkolwiek produktów z kowieńszczyzny do Wilna, poczynając wyżej wymienioną propozycję kupców Kowieńskich omal nie za zdradę. Tak to więc Taryba dba o Wilno, do którego z uporem, godnym lepszej sprawy, rości pretensję, jako do swej przyszłej stolicy.

— **Zgłoszenia z Poznania.** Zgłoszenia poznańskich, pragnących przenieść się na nasze kręsy nie przestają wpływać do redakcji. Ostatnio otrzymaliśmy zgłoszenie p. Stama kierownika jednego z przedsiębiorstw poznańskich, na stanowisko kierownika odpowiedniej instytucji w Wilnie (adres Poznań ul. Słowackiego 36). P. Kujaszewskiego (długoletniego pracownika handlowego znającego przytem stosunki wileńskie, Chwaliszewo 43), oraz p. Hieronima Jarmuza m. Dochanowo p. Gorzyce pow. Zala. Może nasze kooperatywy skorzystały z tych adresów.

— **Szyby rękawic i nauszników dla żołnierzy.** Państwo mające chociaż trochę wolnego czasu, proszone są o branie do szyby rękawic i nauszników dla żołnierzy.

Zgłaszać się do Polskiego Stowarzyszenia Rzemieślniczego 1-sza Portowa 4.

— **Zjazd Rybacki z ziem całej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.** Komisja

Organizacyjna Zjazdu Rybackiego z ziem całej Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje, że termin Zjazdu, który się miał odbyć 7 i 8 grudnia b. r. przesunięto na dzień 17 i 18 stycznia 1920. Powodem tego jest reorganizacja i powiększenie Komisji Organizacyjnej celem odpowiedniego przygotowania Zjazdu, którego ramy znacznie się powiększyły wskutek znacznego zainteresowania się ogółem rybaków polskich.

— **Głos żyda.** Pod adresem komisji szacunkowej strat wojennych nadeszło w tych dniach podanie niejakiego J. Chaima, żyda wileńskiego, który między innymi pisze:

«Za czasów panowania w Wilnie bolszewickich band byłem wtrącony do więzienia za to, że miałem za sobą 46,400 rb. i dnia 12 lutego b. r. skazany zostałem na więzienne katusze. Oderwano mię od rodziny, zrabowano do szczętu, zniszczono majątek i zamknięto w ciemnym lochu. W ciemnej mojej duszy zdawało się, nigdy już nie zobaczę promienia światła, lecz się omyliłem, bo oto «Białe Polskie Orły» tą światłością ze sobą przyniesli. Odrzuciłszy wszelkie sprawiedliwości, litość i współczucie. Każdodzieńnie darowywano ludzkom niesłusznie odebraną wolność, aż doszła kolej i do mnie. Komisja wobec braku wskazówek na jakiegokolwiek przestępstwo uwolniła mię z więzienia. Cieszę się z tej swobody, lecz za strachem spozieram na moje położenie. (następuje opis sprawy odškodowań).

— **Dyrekcja poczt** zawiadamia, że uruchomiono urząd pocztowy Worniany w powiecie wileńskim, oraz urząd pocztowy Iłumię w powiecie Iłumeńskim, stamtąd Mińska.

— **Prezeska Zarządu Narodowej Organizacji Kobiet** polskich, przypomina o posiedzeniu we środę 26 o g. 7-ej Tatarska 5. Uprasza o punktualne przybycie.

— **„Świetyłoa”** — program prac w tygodniu. Wtorek, 25 list. Odczyt p. redakt. Góreckiego: kartka z życia Belgji. Piątek 28 list. Odczyt p. Min. Leona Wasilewskiego. Sobota 29 list. Obchód rocznicy Listopadowej.

Walne Zgromadzenie pań członkiń Świetyłocy PZP. odbędzie się w niedzielę o godz. 12 Zarząd uprasza wszystkie panie o przybycie — wobec ważnych spraw.

Zebrań Zarządu dziś — we wtorek o 5.

— **Sprostowanie.** Prostuujemy błąd jaki się wkraśl do onegdajszej wzmianki naszej o broszurze p. t. «Jak odzyskałmy niepodległość». Broszura ta wydana została nakładem Towarzystwa pracy kulturalno oświatowej «Świetyłoa» zaś katedra «Kultura» ma to na składzie głównym.

— **Polski Teatr Nowoczesny.** Dziś, wystawione zostanie po raz trzeci efektowna i wielce melodyjna operetka Emerica Kalmana «Manewry jesienne», która doznała tak sympatycznego przyjęcia. W akcie II-gim odtędnioną zostanie «muzarka» — przez Walicką i Ciesielskiego. Operetkę urozmaicają barwne ewolucje i tańce. W roli Turii wystąpi po raz pierwszy nowozaangażowany artysta p. Wł. Froniewicz, tenor operetki warszawskiej.

Jutro, [we wtorek] — po raz piąty — wystawiony zostanie cieszący się nadzwyczajnym powodzeniem wodewil Stefana Turckiego «Krakowskie zuchy», urozmaicony śpiewami i tańcami.

W przygotowaniu «Cnotliwa Zuzanna» operetka w 3 aktach Gilberta.

— **Polski Teatr Ludowy** (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratusowym) jutro, we środę, wystawia oddawna zapowiedziany dramat ludowy w 5 aktach, J. K. Galasiewicz, ze śpiewami i tańcami, p. t. «Chata za wsią».

— **Teatr Polski na Pohulane.** Dziś, po raz szósty zabawna krotoczwila Zbierchowskiego «Małżeństwo Lolli», jutro powtórzenie wystawionej wczoraj z powodzeniem zajmującej sztuki Gorczyńskiego «Rzeczywistość». Repertuar na następne dni zapowiada: we czwartek «W gołębniku», w piątek ku uczczeniu rocznicy zgonu Wyspiańskiego «Wesele», poprzedzone nastrojowym prologiem Leopolda Staffa. W sobotę odbędzie się w teatrze uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy wybuchu powstania listopadowego 1830/31 r. Wystawiony zostanie w tym dniu po raz pierwszy w ogóle w Wilnie potężny poemat dramatyczny Słowackiego «Kordjan» z udziałem całego personelu teatralnego. Próby z tego wspaniałego dzieła w pełnym toku.

Z prowincji.

** W Białymstoku z wielką uroczystością obchodzono upaństwowienie gimnazjów męskiego i żeńskiego. Z Wilna przy-

był na nią specjalnie J. B. ks. biskup Matulewicz. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem, które w kościele parafialnym celebrował ks. biskup. Akt uroczysty upaństwowienia odbył się o 12-ej w południe w gmachu szkoły realnej. Z mównicy przemówił najpierwszy J. B. ks. biskup, przesyłałszy w krótkości dzieje prześladowania szkolnictwa w Białymstoku pod rządem rosyjskim, wzywał do pracy dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej.

W imieniu ministerjum oświaty przemawiał p. Michałski, w imieniu Tow. pomocy szkołom dr. Bajeniewicz, w imieniu Rady Miejskiej p. F. Filipowicz. Uroczystość zakończyło odebranie przysięgi p. J. B. ks. biskupa od nauczycieli.

O godz. 2 ks. dz. Chałcki dał obiad na cześć ks. Biskupa. W sali gimnazjum żeńskiego odbył się wieczer, na który złożyły się chór, deklamacja, żywe obrazy oraz obrazek jednoaktowy. Wieczer zaszczycił swą obecnością J. B. ks. Biskup.

OFIARY

złożone w Administracji Dziennika Wileńskiego:

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego.
Mieczysław Żejmo 100 mk., Szymon Pietryk 20 mk., Jankiel Gurwicz 100 mk., Poradowska 5 mk., pracownicy i pracownicyki Rady Op. Okr. Wileńsk. 370 mk., nauczycielki i uczenie Seminarjum p. Jodkovej 300 mk. i ciepłe rękawice, M. S. 3 mk., ku uczczeniu ukochanego męża ś. p. Stanisława Syllwanowicza w pierwszą bolesną rocznicę śmierci — żona 100 mk.

Na dar narodowy Józefa Piłsudskiego.
W. Sokołowski 20 mk.

Dla chorych i rannych żołnierzy.
Ku uczczeniu ś. p. Ignacego Parczewskiego — Marja Downarowiczowa 25 mk.

Na gwiazdkę dla żołnierzy polsk.
Marja Downarowiczowa 100 mk., Kazimierz Jodziejewicz 10 mk., W. Sokołowski 30 mk., zamiast kwiatów na grób ś. p. kochanego Stefana Szalawicza — niania 20 mk., służące z domu N 3 przy ul. Niemieckiej: Józefa Klimaszewka 3 r., Jadwiga Szpakowska 5 r., Michałina Czynkun 3 r., Klementyna Tesecka 1 r., Marja Snarska 3 r., Anastazja Chomontowska 2 r., Targońska 1 r., bezimiennie 5 r., Marcjanna Kowalonek 3 r., Karolina Głowacka 3 r., Polcia Marynowska 1 r.

Dlaczego gilzy znanej fabrycznej marki „SOLO” mają wszędzie ? dlatego

KALENDARZE NA R. 1920

biurowy, terminowy wielki, terminowy notes, kieszonkowy oraz do zrywania

POMOCE NAUKOWE

mapy, globusy, tablice poglądowe, obrazy etc. w wielkim wyborze.

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

dla szkół ludowych i średnich; w najbliższym czasie także uniwersyteckie

do nabycia w księgarni JÓZEFA ZAWADZKIEGO Wielka 27.

Tamże na składzie głównym:

Dziennik Urzędowy

Wydawnictwo Zarządu Centralnego Ziem Wschodnich. N 1 pojedynczy M. 2.—
Ustawa miejska — — — — — M. 2.—
Ustawa gminna — — — — — » 2.—
Ustawa hipoteczna — — — — — » 5.—
Statut tymczasowy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie » 2,50

Generalne zastępstwo na Polskę
kilkule złączonych firm zagranicznych, wyrabiających
samochody osobowe, ciężarowe i specjalne
poszukuje pierwszorzędnych i finansowo silnych zastępców w większych miastach
Oferty z podaniem dokładnych danych osobistych, referencji, stojących do dyspozycji urządzeń jak lokal, garaże i t. d. składać pod «Kocierzyn Automobilowy 46» do Biura Ogłoszeń Tow. Akc. «Reklama Polska», Warszawa, Jasna 10.

Sklep galanteryjny „SPORT”
obecnie znajduje się przy ulicy 11-ej Jatkowej 2 i poleca wszelkie towary
sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Właściciel B. Sklariewicz.

Dr. I. Abramowicz
Piana 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606, 914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Dr. Wacław Makarewicz
choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. med. S. Kapłan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 9—10^{1/2}, 12—1, 3—5^{1/2} i 7—9. Wileńska 11 m. I, wejście z zaul. Benedyktynskiego.

Doktór D. Kenigsberg
Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, S-to Jeraka N 4.

Dr. P. Ptaszyński,
ordynator Szpitala Miejskiego. Choroby wewn. spec. serca i płuc. Zan. Dobroczynny 2 a—1. 12-2 5-7

Akuszerka Okusko, Wielka N 33. Udziała porad — godz. przyjęć od 9—1 i od 3—6. Przyjęcie chorych o każdej porze. Są stale łóżka. 822

„POPY”
Emalja do paznokci.
Główny skład
K. ŻOŁTOWSKI
Warszawa, Chmielna 80.

Kantor wymiany pieniędzy
K. Gorzuchowski,
zankowa 9.
Ruble Carskie, Dumskie, Kierskie, Korony wymienia na dogodnych warunkach.

KARTY WIGILIJNE
w wielu wzorach do otrzymania dla sklepów materiałów piśmiennych u W. ZALLA, Wilno, ul. Szopenowska 5 — obok hotelu «Belgia».

Hurtowa sprzedaż gwarantowanej SACHARYNY
poleca pierwszą polską hurtownią towarów pierwszej potrzeby
DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY „PAC”
Wł. M. Pao-Pomarański, K. Miśkiewicz i A. Głowiński.
Biskupia 12 (Plac Katedralny).

PRZEDSTAWICIELSTWO na LITWĘ I KRESY.
Poszukujemy dobrze wprowadzonego biura technicznego, inżynierskiego, domu handlowego lub agenturowego dla objęcia przedstawicielstwa korzystnego artykułu na Litwę i Kresy. Oferty tylko poważnych firm będą rozpatrywane. Zgłoszenia pisemne do **Domu Handlow. Piotr Lothe, Warszawa, Koszykowa 59.**

Nowootworzony **MAGAZYN FUTER**
A. MOWSZOWICZA, WILHO, Niemiecka 26, wejście z podw., b. lokal Wirszubskiego.
Duży wybór towarów futrzanych
Przyjmują się różne obstalunki. Wykonanie sumienne. Nabywca detaliczny korzysta w przeciągu doby z prawa zwrotu lub zamiany towaru

RATUJĄCIE WŁOSY!
Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów, uczonej Psycho-Frenologicznej **SZYLLER-SZKOŁNIK** wysyła cenne wskazówki, rady bezinteresownie.
Adresować: **Psycho-Frenologicznej Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piłkna 25—78** (róg Marszałkowskiej).

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szylidy i plakaty tłoczzone ozdobnie oraz drukowane zwykłe.

Stolarz przyjmuje rozmaite obstalunki i reparacje po cenach umiark. z odpowiedzialnością od g. 4—7 w. Saska-Kępa N 4. I. Okuniewicz.

Szewski warsztat
do sprzedania całkowicie skompletowany, z maszynami do szycia cholewek, kopytami i t. p. oraz do wyrobu obuwia na drewnianej podszewie. Wiadomość: Wileńska 27. „Baehus”. 88

Lekcje francusk. i angielsk.
jęz. (konwersacja, teoria i praktyka) stud. zagr. szkół. ul. Subocz N 23 m. 1.

Do sprzedania meble i tkaniny trykotowe, grube, wełn. Filipska N 15 m. 14, od g. 10—5, naprzeciw kościoła św. Jakóba. 45

Potrzebna pokojowa
do hotelu — pensjonatu, zgłaszać się tylko z poważnymi rekomendacjami. Benedyktynska 2—5 08

Terfowisko opalowe do sprzedania lub do wdzierżawienia. Wileńska 29—8. 42
4 mk. 50 fen. fuat najlepszego mydła do prania bliższy poleca Dom Komisowo-**Okazja** „ Wielka Handlowy, N 60.

Obuwie
w większej ilości lub pojedynczo sprzedaje z powodu zwinięcia warsztatów po cenie niższej Wiadomość: Wileńska 27. „Baehus”. 87
Do sprzedania resztki białego i damskie kostjumy — 2 arsz. szer. rozmaite kolor. po 15 r. arsz. Wileńska 50—1 wejście z bramy po lewej ręce na 2-m piętrze. 14

Inżynier poszukuje w okolicach Ś-to Jerskiej 3—4 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami. Oferty: Jagiellońska 7 m. 5. 93
Duży, słoneczny pokój z kuchnią, elektryczne oświetlenie, wodoc., zlew, oddzielne wejście do wynajęcia b. tanio. Oglądać od 11—1 i 5 —7 godz. Wileńska 22—14.
Zgubiono paszport na imię Jofia Mular. M. Stefańska 13—13 71